

Aleksander Swieżawski

ZAKRES WŁADZY KSIĄŻĄT WYDZIELONYCH
I WDÓW KSIĄŻĘCYCH NA MAZOWSZU

Na Mazowszu książęcym spotykamy się z czterema formami władzy: a) władza suwerenna jednej osoby (władza jednostkowa); b) władza suwerenna kilku osób (książęta niedzielni); c) władza ograniczona syna księcia w wydzielonej dzielnicy i d) władza ograniczona wdowy w wydzielonej dzielnicy (oprawa wdowia). O ile zakres władzy w dwóch pierwszych formach jest na ogół znany, o tyle ograniczenia tej władzy w przypadku książąt wydzielonych i wdów książęcych nie został dotychczas dostatecznie zbadany.

Praktykę wydzielenia przez panującego dorosłym synom odrębnych dzielnic stosowano na Mazowszu dość często, idąc za przykładem Konrada I, który już w 1230 r. (o ile nie wcześniej) wydzielił swemu synowi Bolesławowi księstwo sandomierskie¹. W rok później inny syn Konrada, Kazimierz, występował jako książę kujawski², a Bolesław po utracie Sandomierza dostał księstwo sieradzkie³, by już w 1234 r. zostać księciem mazowieckim⁴. Granice pomiędzy posiadłościami Bolesława i Kazimierza zostały oznaczone przez Konrada w roku 1236⁵. Sam Kon-

¹ *Kodeks dyplomatyczny Polski* (dalej: KDP), wyd. L. Ryzyszczewski, A. Muczkowski, t. 1—2, Warszawa 1847—1853, t. 2, nr 9; *Kodeks dyplomatyczny małopolski. 1153—1333* (dalej: KDM), wyd. F. Piekosiński, t. 2, Kraków 1886, nr 399.

² *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej: KDW), wyd. I. Zakrzewski, t. 1—4, Poznań 1877—1881, t. 1, nr 134.

³ KDM, t. 2, nr 404; KDP, t. 1, nr 23.

⁴ KDW, t. 1, nr 172; dokument z 1229 r., w którym Bolesław występuje z tytułem księcia mazowieckiego (*Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego* — dalej: KDKM — Warszawa 1863, nr 5), w rzeczywistości powstał w dziesięć lat później; por. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 284.

⁵ KDP, t. 2, nr 20.

rad poprzestał wówczas na księstwie łęczyckim, wyjąwszy lata 1241—1243, gdy w jego rękach znajdowała się również dzielnica krakowska⁶.

Pierwszym śladem wydzielenia dzielnicy na Mazowszu jest tytułatura najmłodszego z synów Konrada I, Siemowita I, który jeszcze za życia ojca wystąpił obok swego brata Bolesława I z tytułem księcia mazowieckiego⁷, a po śmierci brata nosił tytuł księcia mazowieckiego i czerskiego, co Oswald Balzer uważa za dowód, że Bolesław I wydzielił mu w 1247 lub 1248 r. dzielnicę czerską⁸. Po śmierci Bolesława I całe Mazowsze znów zjednoczyło się w rękach Siemowita I.

Siemowit I za swego życia nie przeprowadził podziału kraju pomiędzy synów. Zrobił to zdaje się dopiero jego syn, Bolesław II. Syn Bolesława II, Trojden I jeszcze za życia ojca nosił tytuł księcia czerskiego⁹, co świadczy, iż ziemia ta stanowiła wydzieloną dla niego dzielnicę. Fakt zaś, że drugi syn Bolesława II, Siemowit II używał później przede wszystkim tytułu księcia wiskiego (mimo iż głównym podległym mu obszarem była ziemia rawska), pozwala zdaniem Balzera na przypuszczenie, że otrzymał on jeszcze za życia ojca jako wydzieloną dzielnicę ziemię wiską¹⁰.

Jak jednak wykazały nowsze badania, Siemowit II otrzymał wówczas ziemię warszawską (co nie wyklucza oczywiście możliwości posiadania przez niego również ziemi wiskiej). Istnieje bowiem dokument tego księcia wystawiony w Warszawie 23 kwietnia 1313 r. z tytułaturą „*dux Mazovie et Warszoviensis dominus*”. Wprawdzie dokument ten został wystawiony w trzy dni po zgonie Bolesława II, w Wiźnie, ale Siemowit wówczas najprawdopodobniej o śmierci ojca jeszcze nie wiedział¹¹.

⁶ *Historia Polski*, pod red. H. Łowmiańskiego, t.1, cz. 1, Warszawa 1958, s. 335.

⁷ KDP, t. 1, nr 32; na tej podstawie A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór „Dziejów polskich” Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887, s. 26, twierdzi, że już wówczas Bolesław I wydzielił bratu odrębną dzielnicę. Balzer, *op. cit.*, s. 312 i H. Paszkiewicz, *Z życia politycznego Mazowsza w XIII wieku (Rządy Ziemiowita Konradowicza)*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oskara Haleckiego*, Warszawa 1935, s. 206—208, uważają, że brak podstaw do takiego przypuszczenia. Wydaje się jednak, że wydzielenie dzielnicy bratu byłoby dla Bolesława I wygodniejsze, niż dopuszczenie go do współrządów.

⁸ KDKM, dod. nr 2; Balzer, *op. cit.*, s. 312.

⁹ *Kodeks dyplomatyczny miast Krakowa 1257—1506*, cz. 1, wyd. F. Piekosińskiego, Kraków 1879, nr 8.

¹⁰ Balzer, *op. cit.*, s. 435.

¹¹ S. Łaguna, *Rodowód Piastów*, [w:] *Pisma Słostawa Łaguny*, Warszawa 1915, s. 316; J. W. Gomulicki, *Początki Warszawy (O metryce grodu i miasta)*, „Rocznik Warszawski” 1966, t. 7, s. 68—69.

Z braku danych źródłowych trudno natomiast powiedzieć, czy najmłodszy syn Bolesława II, Waclaw, otrzymał za życia ojca jakąś dzielnicę.

O ostatnich w historii Mazowsza wydzieleniach synom dzielnic przez ojca zachowały się najdokładniejsze wiadomości. Najpóźniej w 1374 r. Siemowit III wydzielił swym synom, Januszowi I i Siemowitowi IV, spore dzielnice. Janusz I otrzymał wówczas ziemie: warszawską, nurską, łomżyńską, ciechanowską, różańską, zakroczymską i wiską, a Siemowit IV: czerską, liwską i rawską. Sam Siemowit III zatrzymał wówczas dla siebie ziemie: plocką, płońską, zawkrzeńską, wyszogrodzką, gostyńską i sochaczewską¹².

Wydzielenie dzielnic za życia ojca nie oznaczało bynajmniej, że te same dzielnice synowie będą dzierżyć po jego śmierci. Przeciwnie, dzielnicę sochaczewską, którą za życia Bolesława II dzierżył Trojden I, otrzymał po śmierci ojca Siemowit II¹³, a Janusz I i Siemowit IV na przeszło dwa lata przed śmiercią ojca zawarli (za jego zgodą zresztą) układy, w których przewidywali na wypadek objęcia całości schedy zupełnie inny podział dzielnic¹⁴ i układów tych dotrzyмали.

Młodzi książęta posiadający wydzielone dzielnice nie sprawowali w nich bynajmniej nieograniczonej władzy. Mimo bowiem, iż książęta ci tytułowali się władcami wydzielonych dzielnic, ich ojcowie w dalszym ciągu zachowywali na oddanych synom terenach pewne prawa. Wieś Ślesin na Kujawach darował w 1231 r. biskupstwu poznańskiemu Konrad I, a nie jego syn Kazimierz, który w tym samym dokumencie nazwany jest „dux Kujavie”¹⁵, co świadczy o tym, że miał on już wówczas wydzieloną mu przez ojca tę dzielnicę. Podobnie, 28 kwietnia 1245 r. leżąca na Kujawach wieś Służewo nadał komesowi Gotardowi nie Kazimierz kujawski, ale Konrad I — co prawda za zgodą swych synów¹⁶. Siemowit III zaś 28 lutego 1378 r., a więc w cztery lata po oddaniu swemu synowi Siemowitowi IV ziemi rawskiej, sprzedał młyn w Białej, leżącej na terenie tejże ziemi¹⁷. Siemowit IV w tej transakcji nie jest zupełnie wspomniany. Nie spotykamy się też z żadną samo-

¹² Balzer, *op. cit.*, s. 466; A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370—1526*, Wrocław 1962, Tablica podziałów Mazowsza.

¹³ KDKM, dod. nr 5; jednakże — jak ostatnio dowiódł K. Pacuski, *Mazowsze wobec walk w Polsce na przełomie XIII/XIV w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1978, R. 85, nr 3, s. 587 — Trojden I nie posiadał ziemi sochaczewskiej, tylko kasztelanii sieciechowską.

¹⁴ KDKM, nr 98—99.

¹⁵ KDW, t. 1, nr 134.

¹⁶ KDP, t. 1, nr 32.

¹⁷ *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku* (dalej: DKM), zedr. i wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej” 1888, t. 4; Dok. mazowieckie, nr 42.

dzielną decyzją tycząca się stosunków z krajami ościennymi, wydana przez władcę wydzielonej dzielnicy.

Z braku dostatecznej liczby odpowiednich źródeł trudno określić charakter władztwa młodych książąt w wydzielonych dzielnicach. Wydaje się jednak, że zbliżało się ono swym charakterem do władzy namiestniczej i ojciec przelewał na synów tylko część swych kompetencji wraz z administracją powierzonych im obszarów, zatrzymując w swych rękach nie tylko wszystkie ważniejsze sprawy, ale i prawo ingerowania również w te dziedziny, które powierzył synom. Ten namiestniczy charakter rządów młodych książąt w wydzielonych dzielnicach zdaje się potwierdzać wspomniany wyżej fakt, że wydzielenie dzielnicy nie oznaczało bynajmniej, że młody władca będzie ją dzierżył dożywotnio, gdyż granice ostatecznego podziału spadku mogły być różne od granic wyznaczonych za życia ojca dzielnic.

Niemniej jednak po osiągnięciu przez młodych książąt wieku dojrzałego ojciec dopuszczał ich zwykle do udziału w rządach, niezależnie od tego, czy oddawał im namiestnictwo w wydzielonej dzielnicy, czy też nie. Dopuszczanie do udziału w rządach odbywało się zapewne stopniowo, poczynając od biernego początkowo uczestniczenia młodych książąt w aktach o charakterze publicznym, co uwidaczniało się w wymienieniu ich w charakterze świadków w dokumentach wystawianych przez ojca. W takim charakterze występują synowie Konrada I, Bolesław i Siemowit, w wystawionym przez ich ojca dokumencie w 1221 r.¹⁸, jak również w dwieście lat później w 1422 r. Siemowit i Kazimierz w dokumentach ojca, Siemowita IV¹⁹. Później następowało dopuszczenie młodych książąt do mniej lub więcej ograniczonego udziału w rządach, co objawiało się w dokumentach tym, że bądź to figurowali oni jako ich współwystawcy, bądź też udzielali konsensu na wystawienie dokumentu i dokonanie opisanej w nim czynności prawnej. Najwięcej mamy dokumentów tego typu wystawionych za życia Konrada I²⁰. Znamy też dokument Trojdena I, w którym powołuje się on na zgodę swych synów Siemowita i Kazimierza²¹, jak również kilka dokumentów Siemowita III, wystawionych za zgodą synów: Janusza i Siemowita, względnie wspólnie z nimi²². W jednym zaś przypadku zgodę udzielił również najmłodszy syn Siemowita III, Henryk, późniejszy biskup płoc-

¹⁸ KDP, t. 1, nr 14.

¹⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Metryka koronna (dalej: MK), ks. 12, k. 224v—225; *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 2, Cracoviae 1891, nr 116.

²⁰ MK, ks. 21, k. 88v; KDP, t. 1, nr 23, 29, 32, t. 2, nr 28, 32, 441; DKM, Dok. kujawskie, nr 1; KDW, t. 1, nr 132, 172; KDM, t. 2, nr 402.

²¹ KDKM, nr 63.

²² MK, ks. 66, k. 91—91v, 91v—92v; KDW, t. 3, nr 1700.

ki²³. Synowie Siemowita IV: Siemowit V, Kazimierz II, Trojden II i Władysław I pojawiają się jako udzielający konsensu dokumentowi ojca stosunkowo późno, bo dopiero w roku 1424²⁴.

Dopuszczenie młodych książąt do współrzędów nie oznaczało bynajmniej, że od tej chwili wymagany był ich konsens na wszelkie czynności zarezerwowane dla panującego. Ojciec (który od chwili dopuszczenia synów do współrzędów często posługiwał się tytułem *senior dux*) w dalszym ciągu sprawował bez uszczupień swą władzę i wystawiał dokumenty, w których jego synowie albo nie byli wspomniani zupełnie, albo też występowali jedynie w charakterze świadków. Inna rzecz, że udział w charakterze świadków zapewne musiał oznaczać, że młodzi książęta godzili się z treścią dokumentu.

Nie jest wykluczone, że udział młodych książąt w charakterze współwystawców dokumentu był często wynikiem prośby lub żądania jego odbiorców, którzy w ten sposób mogli chcieć zabezpieczyć na okres po objęciu tronu przez jego dziedziców utrwalony tymże dokumentem stan prawny. Było to szczególnie istotne w wypadku poważnych koncesji księcia na rzecz odbiorcy dokumentu, jak również przy wystawianiu dokumentów o charakterze międzypaństwowym, a zwłaszcza dotyczących zagadnień wojny i pokoju.

Jak więc widać, młodzi książęta byli dopuszczani do współrzędów jedynie w ograniczonym zakresie. Rola ich sprowadzała się do wyrażania zgody na posunięcia ojca, może też byli oni dopuszczani do udzielania mu rad, a w wypadku otrzymania wydzielonej dzielnicy — do administrowania nią w zakresie niewiele większym, niż zwykli urzędnicy książęcy. W pewnych przypadkach obarczani bywali też misjami o większym znaczeniu politycznym, jak w 1425 r., gdy Siemowit IV w rokowaniach z Władysławem Jagiellą, w sprawie złożenia przez księcia hołdu królowi, zastępowali jego synowie: Siemowit V i Kazimierz II²⁵. Czasem dopuszczani do współrzędów następcy tronu występowali z inicjatywą w sprawach mniejszej wagi — wypadki takie znamy jedynie z okresu rządów Konrada I²⁶, który w większym zdaje się stopniu niż inni książęta dopuścił swych synów do współrzędów.

Samodzielne dokumenty młodych książąt są na ogół aktami prawnymi o drugorzędym — z punktu widzenia całokształtu polityki państwa — znaczeniu. Dotyczą one przeważnie spraw gospodarczych, wśród

²³ KDP, t. 1, nr 136.

²⁴ *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438—1523, 1438—1525)*, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej” 1891, t. 6, nr 618, 619.

²⁵ *Index actorum saeculi XV*, collegit A. Lewicki, Cracoviae, 1888, nr 1454; por. L. Kolanowski, *Polska Jagiellonów*, Lwów 1936, s. 61; S. Zakrzewski, *Wpływ sprawy ruskiej na państwo polskie w XIV w.*, Zamość 1922, s. 34—35.

²⁶ KDP, t. 2, nr 32; KDM, t. 2, nr 418, 421; KDW, t. 1, nr 234.

których na pierwszy plan wysuwają się zwolnienia od powinności. Czasem też są to nadania jakiejś wsi, częściej mniejszych obszarów ziemi. Najczęściej młodzi książęta zatwierdzali okazane im przywileje i dokonane w ich obecności transakcje finansowe, stwierdzali istniejące tytuły własności i rozsądzały sprawy cywilne. Brak natomiast wiadomości o ich udziale w sądzeniu spraw karnych.

Określenie zakresu i charakteru władzy książąt wydzielonych jest rzeczą trudną, zwłaszcza że zjawisko wydzielania dzielnic występuje po raz ostatni na Mazowszu w drugiej połowie XIV w., podczas gdy większą obfitość materiałów źródłowych do jego dziejów mamy dopiero poczynszy od XV w. Pewną pomocą mogą tu być wiadomości o zakresie władzy wdów książęcych (o czym niżej) na terenach wydzielonych im jako zaopatrzenie. Forma zaopatrzenia wdów ziemią występowała bowiem aż do 1522 r., a zakres władzy jego posiadaczek wykazuje często uderzające wprost analogie z zakresem władzy książąt wydzielonych. Istnieją jednak i zasadnicze różnice.

Wydaje się, że w zakresie ustawodawstwa książęta wydzieleni (podobnie jak i posiadaczki zaopatrzenia wdowiego) nie mieli żadnych uprawnień. Pod tym względem Mazowsze bowiem, mimo podziałów na dzielnice, było traktowane jako zwarta całość i uchwały o charakterze prawodawczym były podejmowane najczęściej przez wspólne zjazdy (wiece, roki, sejmy) ogółu szlachty mazowieckiej. Znamy wprawdzie kilka wypadków zjazdów o charakterze ustawodawczym bądź to tylko na wschodnim, bądź też tylko na zachodnim Mazowszu, niemniej jednak uchwały na nich powzięte były zwykle przyjmowane wkrótce przez pozostałą część Mazowsza. Natomiast dotychczas nie napotkaliśmy śladów zjazdów o charakterze ustawodawczym w obrębie poszczególnych ziem mazowieckich, obszarów zaopatrzenia wdowiego, czy obszarów zarządzanych przez książąt wydzielonych. Wszystkie dane źródłowe wskazują na istnienie jednolitego ustawodawstwa na całym Mazowszu. Zresztą brak odrębnego ustawodawstwa dla księstw wydzielonych czy obszarów zaopatrzenia wdowiego wydaje się logicznie uzasadniony wobec z góry założonego czasowego wydzielenia tych części z całości. Nie wyklucza to oczywiście możliwości występowania wydzielonych książąt z inicjatywą ustawodawczą, wysuwaną jednakże prywatnie, na drodze porozumienia się z ojcem czy z członkami jego rady.

Nie znamy również przypadków nadania przez księcia wydzielonego przywilejów o charakterze powszechnym, stanowym czy nawet rodowym. Sporadycznie natomiast występują przywileje dla osób indywidualnych lub rodzin.

Zakres władzy wykonawczej książąt wydziałonych był znacznie szerszy, ale i tu nie posiadali oni ani pełnego władztwa terytorialnego, ani gruntowego. Jest rzeczą pewną, że nie prowadzili oni samodzielnej polityki zewnętrznej. Nie prowadzili też działań wojennych na własną rękę, gdyż nie było ku temu okazji; trudno więc powiedzieć, czy mieli w tej dziedzinie jakieś uprawnienia — wydaje się, że raczej nie.

Natomiast zapewne mieli oni prawo nominacji urzędników w wydzielonej sobie ziemi, podobnie jak prawo to przysługiwało posiadaczkom zaopatrzenia wdowiego. Być może mogli też, awansować urzędników w swojej ziemi. Nie napotkaliśmy natomiast na wypadek usunięcia urzędnika przez wydziałonego księcia; zresztą wypadki usuwania urzędników należą na Mazowszu do rzadkości. Urzędnik mógł natomiast być równocześnie zarówno funkcjonariuszem księcia wydziałonego, jak i księcia zwierzchniego; np. Andrzej z Korabiewic wymieniony jest jako świadek w dokumencie Siemowita IV z 1379 r.: „*Andrea Marszalcone patris nostri dilecti Subcamerarioque Sochaczov-
iensis et Ravensi*”²⁷.

Można sądzić, że urzędnicy w ziemi wydzielonej byli doradcami księcia wydziałonego — stanowili rodzaj jego nieformalnej rady. Wchodzili oni jednak również w skład rady księcia zwierzchniego.

Stosunkowo szerokie uprawnienia posiadali książęta wydziałeni w dziedzinie gospodarczej. Mogli więc oni nadawać ziemię książęcą kościołowi i osobom prywatnym, a zapewne również sprzedawać ją i zastawiać. Być może jednak, iż przy czynnościach tego typu, które prowadziły do uszczuplenia własności książęcej w większym stopniu, wymagany był konsens księcia zwierzchniego, podobnie jak miało to miejsce w stosunku do obszarów zaopatrzenia wdowiego.

Sprawą dotychczas nie rozstrzygniętą jest kwestia wpływu dochodów z wydzielonej ziemi. Z jednej strony bowiem wydaje się nieprawdopodobne, by wydziałony książę nie posiadał własnego skarbu i pozostawał ze swym dworem na wyłącznym utrzymaniu ojca; książęne wdowy posiadały swój własny skarb, do którego zbierały dochody płynące z wydzielonego im zaopatrzenia. Z drugiej strony jednak powstaje zagadnienie, do czyjego skarbu wpływały dochody w wypadku sprzedaży czy zastawu przez księcia zwierzchniego nieruchomości położonej na terenie dzielnicy wydzielonej. Za istnieniem odrębnego skarbu księcia wydziałonego przemawia też fakt, że miał on prawo częściowego lub całkowitego zwalniania poddanych od podatków i powinności, a trudno przypuścić, by w takim wypadku mógł samowolnie pomniejszać przychody skarbu swego ojca. Sprawa skar-

²⁷ KDKM, nr 99.

bowości w dzielnicach wydzielonych wymaga więc dokładnego zbadania.

Trudno też powiedzieć, jak wyglądały inne uprawnienia księcia wydzielonego, choćby dla przykładu tak ważna w średniowieczu sprawa polowania. Nadając oprawę wdowią swej żonie książę zwykle udzielał jej pełnego prawa książęcego z prawem polowania włącznie, zastrzegając jednak dla panującego wyłączne prawo łowów na tury. Czy w wypadku, gdy księciem wydzielonym był młody mężczyzna, syn panującego, nie miał on również prawa polowania na tego zwierza? Zresztą prócz innych i sprawa *regale* bartnego nie jest wyjaśniona.

Nie ulega natomiast żadnej wątpliwości, że książęta wydzieleni posiadali pełne prawo zatwierdzania okazanych im, a wydanych uprzednio przez panującego, przywilejów i nadań. Mieli oni również prawo zatwierdzania zawartych w ich obecności układów i transakcji finansowych pomiędzy osobami prywatnymi.

Stosunkowo jasno przedstawia się sprawa uprawnień sądowych książąt wydzielonych. Wprawdzie zachowane źródła mówią tylko — jak wspomniano — o rozstrzygnięciu przez nich spraw cywilnych, lecz brak podstaw do przypuszczenia, by nie byli oni również uprawnieni do wyrokowania w sprawach karnych. Jednakże i tutaj wymagałoby wyjaśnienia zagadnienie, czy wyrok księcia wydzielonego był ostateczny, czy też strony miały prawo apelacji do księcia zwierzchniego. Rozstrzygnięcie tego pytania będzie dość trudne, gdyż — jak wiemy — nie zachowały się z tego okresu żadne księgi sądowe.

Mimo braku odpowiedzi na wiele zagadnień stwierdzić można, że zakres władzy książąt wydzielonych był dość ograniczony i, zdaje się, o wiele mniejszy od zakresu władzy wdów w ich oprawach. Nie posiadali oni bowiem ani pełnego władztwa terytorialnego, ani gruntowego, a rola, którą spełniali może być przyrównana do roli namiestników książęcych o nieco tylko szerszych uprawnieniach od posiadanych przez starostów, którzy pojawili się na Mazowszu przy końcu XIV w. Tak więc nagminne określanie przez naszą historiografię książąt wydzielonych na Mazowszu jako współrządców jest właściwie nieporozumieniem, gdyż zaciera obraz istniejącej wówczas sytuacji, tym bardziej że istniały tam i prawdziwe współrządy książąt niedzielnych, działających na zasadzie kolegialnej równości. Książęta wydzieleni zaś nie mogli nawet ważyć się na jakiegokolwiek posunięcia, które wpłynęłyby na przebieg spraw państwa, chyba na wyraźne zlecenie księcia zwierzchniego.

Jedną z przyczyn wydzielania dzielnic młodym książętom była niewątpliwie chęć zapobieżenia niesnaskom, a może nawet buntom, przez

zaspokojenie ich ambicji, jak również przygotowanie ich do sprawowania pełni władzy w przyszłości. Natomiast u podstaw nadawania zaopatrzenia wdowom po panujących leżała chęć zabezpieczenia podstaw ich bytu materialnego i uniezależnienie ich w ten sposób od nowych władców danego terytorium. Równocześnie jednak zaopatrzenie miało być pewnego rodzaju rekompensatą za wniesiony posag. W pewnych przypadkach zaopatrzenie nadawano również kobietom niezameężnym, których ojcowie już nie żyli, a więc pozbawionych prawnych opiekunów.

Zaopatrzenie nadawano zazwyczaj (choć nie było to regułą) w kontrakcie przedślubnym, w formie oprawy, to jest zapisywano na określonym terytorium posag i wiano. Spotykamy się jednak też z nadawaniem zaopatrzenia już po zawarciu związku małżeńskiego, a nawet ze sporadycznymi wypadkami nadawania go przez synów matkom, już po ich owdowieniu. Księżna obejmowała zaopatrzenie dopiero z chwilą śmierci swego męża i dzierżyła je dożywotnio, jednak bez prawa przekazania go komukolwiek w wypadku śmierci. Z chwilą bowiem zgonu użytkowniczkii zaopatrzenia wracało ono do prawowitych sukcesorów męża wdowy. Z reguły wdowa traciła też zaopatrzenie wychodząc powtórnie za mąż.

Do niedawna przyjmowano, że oprawę wdowią w Polsce otrzymała już wdowa po Bolesławie Krzywoustym, Salomea²⁸, jakkolwiek nie ma pewności, czy nie władała ona wspomnianym w źródle terytorium jedynie w charakterze opiekunki swych nieletnich synów²⁹. W jaki sposób rozwiązywano sprawę zaopatrzenia wdowiego wcześniej, nie wiadomo. Nie wiadomo również, jak rozwiązywano to zagadnienie na Mazowszu po wyodrębnieniu go z reszty Polski w osobną dzielnicę. Teoretycznie nic nie stoi na przeszkodzie przypuszczeniu, że Agafia — wdowa po Konradzie I, Anastazja — wdowa po Bolesławie I i Perejasława — wdowa po Siemowicie I posiadały po śmierci swych mężów zaopatrzenie wdowie, aczkolwiek nie zachowały się żadne ślady źródłowe, które potwierdzałyby to przypuszczenie. Co do Jadwigi, żony Konrada II, to nie wiadomo, czy przeżyła ona męża. Kunegunda, druga żona Bolesława II rozwiódła się z mężem w 1302 r. i wstąpiła do klasztoru w Pradze³⁰, a Maria, żona Trojdena I, zmarła 11 stycznia

²⁸ J. Natanson-Leski, *Rozwój terytorialny Polski od czasów najdawniejszych do okresu przebudowy państwa w latach 1569—1572*, Warszawa 1964, s. 44; por. KDW, t. 1, nr 9.

²⁹ W. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1949, t. 2, s. 268—269.

³⁰ Balzer, *op. cit.*, s. 427—428.

1341 r.³¹, na kilka zaledwie miesięcy przed śmiercią męża. Oczywiście, jest rzeczą prawdopodobną, że księżnym, które nie przyżyły mężów, wyznaczano również oprawy, nigdy naturalnie przez nie nie obejmone. Ciekawe jednak, że żaden dokument takiego nadania nie dochował się; być może, że niszczone je z chwilą śmierci księżnych jako bezprzedmiotowe.

Tak więc pierwszym znanym zaopatrzeniem wdowim na Mazowszu jest oprawa Elżbiety, wdowy po Wacławie księciu płockim. Wacław nadał ją Elżbiecie prawdopodobnie przed rokiem 1321³². Treścią nadania była ziemia wyszogrodzka (obejmująca wówczas także powiat płoński oraz część Zawkrza) wraz z czterema wsiami, leżącymi na lewym brzegu Wisły. Czy Elżbieta równocześnie otrzymała ziemię zakroczymską, trudno powiedzieć, w każdym razie ziemia ta w 1351 r. znajdowała się w jej rękach. Nadanie to potwierdził, dodając do posiadanego przez Elżbietę obszaru jeszcze kilkanaście wsi, jej syn Boleśław III, dokumentem wystawionym 21 października 1349 r. w Wiskitkach³³. Elżbieta zmarła w 1364 r.³⁴, a ziemię wyszogrodzka i zakroczymska, stosownie do umowy Kazimierza Wielkiego z Siemowitem III i Kazimierzem I z 18 września 1351 r.³⁵ oraz innej umowy Kazimierza Wielkiego, zawartej z samym już tylko Siemowitem 27 grudnia 1355 r., przeszły w ręce króla; Siemowitowi III dostały się wówczas jedynie tereny położone na lewym brzegu Wisły³⁶. W świetle tych umów trudno zrozumieć fakt, że na wiosnę 1353 r. Kazimierz I przybył do Wyszogrodu i tam 15 maja wystawił dokument, w którym tytułował się księciem zakroczymskim i wyszogrodzkim³⁷. Dokument ten nie musi koniecznie świadczyć o tym, że Kazimierz opanował wówczas ziemię oprawne Elżbiety. Ponieważ przyszli dziedzice opraw dla podkreślenia swych praw włączali do swej tytulatury nazwy ziem oprawnych, które mieli w przyszłości uzyskać, można również przypuścić, że dokument ten jest odbiciem bliżej nie znanej próby złamania układów z królem, podjętej przez Kazimierza w porozumieniu z Elżbietą.

Brak niestety wiadomości, czy oprawy zostały zabezpieczone obu kolejnym żonom Siemowita III. Być może fakt, że Siemowit przeżył

³¹ *Annales Posnanienses I*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH), Lwów 1888, t. 5, s. 881.

³² Balzer, *op. cit.*, s. 445.

³³ KDKM, nr 70; *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, oprac. J. Sawicki, t. 1, Warszawa 1972, nr 9.

³⁴ J. Długosz, *Historiae Polonicae libri XII*, [w:] *Opera omnia*, [ed.] A. Przezdziecki, t. 12, Cracoviae 1876, s. 303.

³⁵ KDKM, nr 72.

³⁶ *Ibidem*, nr 77.

³⁷ MK, ks. 225, k. 78v—79.

je i nie doszło do objęcia rzeczywistej władzy na terenach wyznaczonych na oprawę przez ich potencjalne posiadaczki, spowodował, że odnośne dokumenty — jeżeli istniały — zostały unieważnione i uległy zniszczeniu. Jest natomiast rzeczą prawie pewną, że oprawy nie otrzymała wdowa po byłym biskupie płockim Henryku, Ryngała. Henryk porzucił biskupstwo 4 lutego 1392 r.³⁸, zawarł małżeństwo z Ryngałą najpóźniej z końcem czerwca tegoż roku³⁹, a zmarł już na początku roku 1493⁴⁰. Jak wiadomo, bracia nie zdążyli, (a może i nie chcieli) wydzielić mu ze swych posiadłości dzielnicy, do czego byli zobowiązani testamentem ojcowskim w wypadku, gdyby Henryk porzucił stan duchowny⁴¹. W związku z tym Henryk, nie posiadając własnego terytorium, nie mógł zabezpieczyć oprawy żonie.

Dopiero więc w XV w. doszło znów na Mazowszu do wznowienia instytucji oprawy. Po śmierci Siemowita IV, w 1425 lub 1426 r., otrzymała zabezpieczenie w ziemi wdowa po nim, Aleksandra.

Samo zabezpieczenie oprawy nastąpiło jednak oczywiście wcześniej. Wkrótce po ślubie Siemowita z Aleksandrą, który odbył się w połowie 1387 r.⁴², książę nadał żonie w oprawie ziemię rawską i sochaczewską. Nadanie to które niestety nie dochowało się, musiało być wystawione niedługo przed 3 lipca 1388 r., gdyż tego dnia dostojnicy mazowieccy: Abraham wojewoda płocki, Andrzej kasztelan płocki, Andrzej podkomorzy płocki i Krystyn marszałek dworu Siemowita IV poręczyli Jagielle, jako bratu Aleksandry, zabezpieczenie jej posagu i zobowiązali się, że Siemowit wystawi królowi odpowiedni dokument, stosownie do rozmów przeprowadzonych uprzednio pomiędzy księciem a królem. Zobowiązali się też w imieniu szlachty rawskiej i sochaczewskiej, iż złoży ona hołd Aleksandrze jako swej pani i dziedzicze⁴³.

Czy jeszcze za życia Siemowita IV, czy bezpośrednio po jego śmierci Aleksandra zamieniła ziemię sochaczewską na gostynińską, trudno powiedzieć. W każdym razie ostatecznie oprawa Aleksandry składała się z ziemi rawskiej i gostynińskiej i nimi władała aż do śmierci 19 czerwca 1434 r. Wydaje się, że ziemia sochaczewska nie była pod jej władzą nawet przez krótki czas.

Zmarły przed ojcem syn Janusza I, noszący również to samo imię, zawarł przed 18 marca 1408 r. związek małżeński z Katarzyną z Mel-

³⁸ Balzer, *op. cit.*, s. 479.

³⁹ *Ibidem*, s. 480; por. *Scriptores Rerum Prussicarum*, hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd 2, Leipzig 1863, s. 647, Bd 3, Leipzig 1866, s. 179.

⁴⁰ Balzer, *op. cit.*, s. 480.

⁴¹ KDKM, nr 98.

⁴² Balzer, *op. cit.*, s. 475—476.

⁴³ KDKM, nr 115.

sztyna⁴⁴. Dopiero jednak 26 listopada 1417 r. zapisano Katarzynie zaopatrzenie, alternatywnie na jednym z trzech grodów: Czersku, Wyszogrodzie lub Ciechanowie, uzależniając wybór od tego, która ziemia przypadnie jej mężowi w podziale⁴⁵. Do podziału jednak nie przyszło, gdyż Janusz młodszy zmarł już w listopadzie roku 1422⁴⁶. Czy Katarzyna otrzymała po jego śmierci zaopatrzenie, a jeżeli tak, to którą ziemię — nie wiadomo. Jeśli jednak nawet je dostała, to władała nim bardzo krótko, gdyż wyszła powtórnie za mąż za Mikołaja Białuchę z Kurozwęk, kasztelana i starostę krakowskiego⁴⁷, co w myśl zapisu pozbawiło ją prawa do oprawy.

Można przypuszczać, że oprawę wdowią otrzymała również żona Janusza I, Anna Danuta. Niestety jednak nie zachował się żaden ślad takiego nadania.

Anna, wdowa po zmarłym w 1428 r. Bolesławie, synu Janusza I, pozostawała początkowo bez zaopatrzenia wdowiego. Podstawą jej utrzymania były dzierżawy: Będków, Garwolin i Latowicz, nadane jej przez teścia. Dopiero dokumentem wystawionym 29 czerwca 1431 r. w imieniu jej syna Bolesława IV i za zgodą jego siostry Eufemii nadano Annie tytułem zaopatrzenia ziemię warszawską. Ziemię tę miała Anna objąć jednak dopiero po śmierci Bolesława IV⁴⁸. Nadanie to potwierdził jeszcze raz Bolesław IV 3 marca 1436 r., motywując konieczność tego potwierdzenia tym, że przy wystawianiu poprzedniego aktu nie był jeszcze pełnoletni. Bolesław dodał wówczas matce Liw wraz z przyległościami, który Anna miała objąć w wypadku jego śmierci bezwarunkowo, niezależnie od tego, czy księżę pozostawi potomstwo, czy też nie⁴⁹.

Niestety nie dochował się dokument, którym Siemowit V nadał oprawę wdowią swej żonie Małgorzacie. Wiemy jednak, że oprawę tę stanowiła ziemia gostynińska, lub może tylko jej część. Wynika to z wiadomości o nadaniu przez Małgorzatę mieszczanom gostynińskim połowy czynszu z łążni⁵⁰. Również we wzmiance w *Kalendarzu płockim* z 5 lipca 1459 r., zawierającej wiadomość o śmierci Małgorzaty, nazywana jest ona „*Ducissa Gostinensis*”⁵¹. Wiadomości źródłowych o rządach Małgorzaty zachowało się niezwykle mało. Fakt, że sprawowała

⁴⁴ Balzer, *op. cit.*, s. 483.

⁴⁵ *Starodawne prawa polskiego pomnika*, wyd. A. Z. Helcel, t. 2, Kraków 1870, nr 1544.

⁴⁶ Balzer, *op. cit.*, s. 484.

⁴⁷ W. Dworzaczek, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959, tabl. 4, 97.

⁴⁸ KDKM, nr 167.

⁴⁹ *Ibidem*, nr 177.

⁵⁰ S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 343.

⁵¹ *Calendarium Plocense*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. 5, s. 454.

ona w swej oprawie władztwo nie tylko gruntowe, ale i terytorialne, wynika tylko z jednego dokumentu, wystawionego 21 grudnia 1457 r., a stwierdzającego istnienie jurysdykcji sądowej księżny na terenie jej oprawy⁵².

Małgorzata z Szamotuł, żona władającego Bełzem Kazimierza II, nie otrzymała, zdaje się, żadnych dóbr oprawnych. Powodem tego mógł być fakt, że małżeństwo jej z Kazimierzem trwało niecałe trzy miesiące i Kazimierz po prostu mógł nie zdążyć zabezpieczyć bytu żonie przed swą, jak się wydaje, dość nagłą i niespodziewaną śmiercią. W praktyce bowiem zabezpieczenie oprawy nie zawsze następowało równocześnie z zawarciem związku małżeńskiego; często opóźniało się ono z różnych przyczyn. Jeśli jednak nawet Małgorzata otrzymałaby jakąś oprawę na terenie ziemi bełskiej, to i tak utraciłaby ją już przed 12 stycznia 1445 r., wobec ślubu z księciem raciborskim Wacławem⁵³.

Żona Bolesława IV, Barbara, posiadała w okresie wdowim jako oprawę ziemię wyszogrodzą, którą później zamieniła na Błonie i Piasечно z przyległościami. Posiadała też starostwo nowomiejskie⁵⁴.

Władysław I nadał 12 września 1451 r. swej żonie Annie tytułem zaopatrzenia ziemię sochaczewską wraz z położonymi w ziemi płockiej Raciążkiem, Kroczewem i Siastami oraz leżącym w ziemi rawskiej Regnowem⁵⁵. Posiadłości te objęła Anna po śmierci męża. Dnia 26 lutego 1462 r. Władysław II, syn Anny, powiększył jej zaopatrzenie o ziemię gostynińską⁵⁶, której jednak księżna nie objęła. Anna dzierżyła swoje ziemie aż do 1476 r., kiedy to umową zawartą w Sochaczewie 6 lutego odstąpiła je Kazimierzowi Jagiellończykowi, otrzymując w zamian za nie od króla Koło i Brdów z przyległościami. Anna zatrzymała jednak leżące w powiecie sochaczewskim miasto Bolimów wraz z kilkoma wsiami⁵⁷. Ponadto król obiecał Annie, że w przeciągu czterech lat wykupi z rąk starościny kaliskiej, Jadwigi z Iwanowic, miasto Mszczonów wraz z wsią Zatorem i doda je księżnej do posiadanych dóbr⁵⁸.

Anna Uhnowska (Hunowska), którą Bolesław V poślubił 20 lipca 1477 r., lecz wkrótce potem porzucił⁵⁹, zapewne nie otrzymała żadnych

⁵² KDKM, nr 206.

⁵³ Dworzaczek, *op. cit.*, tabl. 4, 11.

⁵⁴ KDKM, nr 230; Wolff, *op. cit.*, s. 221.

⁵⁵ KDKM, nr 196.

⁵⁶ *Ibidem*, nr 212.

⁵⁷ *Ibidem*, nr 232.

⁵⁸ *Ibidem*, nr 233.

⁵⁹ Długosz, *op. cit.*, t. 14, Cracoviae 1878, s. 667.

dóbr oprawnych. Dalsze jej losy zresztą nie są znane, tak że nie wiadomo nawet, czy przeżyła ona męża.

Ostatnią wreszcie oprawę na Mazowszu otrzymała żona Konrada III, Anna Radziwiłłówna. Dokumentem wystawionym 2 kwietnia 1497 r. Konrad III zabezpieczył posąg żony na Starym i Nowym Liwie, Garwolinie, Piasecznie i innych miasteczkach i wsiach⁶⁰. Anna objęła swą oprawę po śmierci Konrada i zatrzymała ją aż do swego zgonu w 1522 r.

W historiografii polskiej brak dotychczas wyczerpującej monografii poświęconej oprawom wdowim i zakresowi władzy posiadanej przez ich użytkowniczkę. Tym większą więc wagę należy przypisać kilkuwierszowej wzmiance Oswalda Pietruskiego i Xawerego Liskego, którzy w przedmowie do wydanych przez siebie najdawniejszych zapisów sądów sanockich⁶¹ podkreślili specjalne uprawnienia królowej Zofii w ziemi sanockiej, dzierżonej przez nią w charakterze oprawy. Wobec sądów tej ziemi królowa zajęła stanowisko, które w innych ziemiach zajmował król. Sądy wyrokowały w jej imieniu, decyzje odkładano do jej przybycia i do niej kierowano apelacje. Również nominacje urzędników wychodziły od królowej.

Jak więc z tego wynika, uprawnienia posiadaczki oprawy były wcale pokaźne. Wykraczały one daleko poza władztwo gruntowe, przyjmując funkcje władztwa terytorialnego, a często zbliżały się do tego charakteru rządów, który dziś określamy mianem władzy suwerennej. Podobne były też uprawnienia posiadaczek opraw na Mazowszu.

Wydaje się, że księżna-wdowa prócz pełnego władztwa gruntowego, które wyrażało się w administrowaniu posiadanymi przez nią dobrami, skupiała w swym ręku całokształt zarządu sprawami wewnętrznymi swych ziem. Posiadała więc prawo nominacji urzędników, zwalniania od powinności, zatwierdzania okazanych jej przywilejów i dokonanych w jej obecności transakcji finansowych. Posiadała prerogatywy sądowe, mogła też czynić nadania w mniejszym zakresie, które nie uszczuplałyby zbyt wiele dóbr książęcych. Większe nadania natomiast wymagały zgody dziedziców.

Brak natomiast śladu działalności posiadaczek opraw w takich dziedzinach, jak sprawy ogólne państwa, polityka zewnętrzna czy zagadnienia wojskowe. Jeżeli wdowa wydawała jakiegokolwiek decyzje w tych sprawach, czyniła to jedynie wówczas, gdy równocześnie sprawowała rządy opiekuńcze w imieniu małoletnich książąt.

⁶⁰ KDKM, nr 265.

⁶¹ *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 11, wyd. X. Liske, Lwów 1886, s. XII.

Tak więc uprawnienia księżny-wdowy były w zasadzie bardzo podobne do uprawnień młodych książąt, władających wydzielonymi im przez ojca dzielnicami, aczkolwiek nieco szersze. Brak bowiem śladów wyraźnej ingerencji księcia zwierzchniego w sprawy wewnętrzne posiadłości oprawnych, co zdarzało się w przypadkach dzielnic wydzielonych. Natomiast wdowa nie była — jak książę wydzielony — spodziewaną dziedziczką księcia zwierzchniego, a więc konsens jej na ważniejszych dokumentach przez niego wystawianych nie był w żadnym wypadku potrzebny.

Jak już wspomniano, historiografia polska dotychczas nie zainteresowała się w szerszym zakresie ani książętami wydzielonymi, ani też oprawami wdowimi. Jednakże większość autorów, dotykając w swych pracach ubocznie tych zagadnień, skłonna jest traktować książąt wydzielonych jako suwerennych władców na powierzonych im obszarach, natomiast posiadaczki opraw jedynie jako zwykłe właścicielki dóbr, położonych na obszarze danej ziemi. Tymczasem, jak widać z przytoczonych tutaj przykładów z terenu Mazowsza, zakres władzy zarówno książąt wydzielonych, jak i wdów książęcych, aczkolwiek nie posiadał wszystkich cech władzy suwerennej, to jednak wykrażał daleko poza uprawnienia zwykłych właścicieli dóbr ziemskich i posiadał wiele atrybutów i uprawnień władztwa terytorialnego, z uprawnieniami sądowymi włącznie. Uprawnienia zaś posiadaczki oprawy były większe od uprawnień księcia wydzielonego, gdyż w sprawy wewnętrzne powierzonej jej ziemi książę zwierzchni nie ingerował prawie zupełnie.

Instytut Historii
Zakład Nauk Pomocniczych Historii

Александр Свежавски

СФЕРА ВЛАСТИ УДЕЛЬНЫХ КНЯЗЕЙ И КНЯЖЕСКИХ ВДОВ В МАЗОВШЕ

Автор обсуждает последовательно все известные случаи выделения уделов сыновьям владетельных князей, а также обеспечения вдов бывших владетельных князей и задумывается над сферами власти этих двух категорий лиц на выделенных им территориях.

Совершив, на основе сбереженных источников, анализ, приходим к выводу, что удельные князья в своих уделах осуществляли власть сближенную по своему характеру к власти наместника, с тем, что верховный князь сохранял право вмешательства во внутренние дела выделенного удела. Подобный характер власти носили права вдов бывших владетельных князей на выделенных им территориях в харак-

тере обеспечения, с тем, что вмешательства верховного князя во внутренние дела почти никогда не наблюдалось.

Итак, обе обсуждаемые категории лиц имели в своих уделах ограниченную территориальную и земельную власть, с тем, что права княжеских вдов в большей мере похожи на то, что сегодня мы называем суверенной властью, чем права удельных князей. Следовательно, раннее выдвинутые утверждения о том, что удельные князья обладали неограниченной властью в своих уделах, а вдовы были только владелицами имущества без каких-либо атрибутов власти территориальной, являются ошибочными.